

WARSZAWA. — W dniu 1 października w całym kraju 85 wyższych uczelni z trzykrotnie większą liczbą młodzieży, aniżeli przed wojną, uroczystie zainaugurowało nowy rok akademicki 1953/54.

Podczas uroczystości inauguracyjnych studenci i profesoria gościli w murach wyższych uczelni członków rządu, przedstawicieli PZPR, stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, robotników i chłopów oraz przedstawicieli organizacji społecznych.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 235 (649)

Białystok, piątek 2 października 1953 r.

A Cena 20 gr

Pierwszy szyb nowej kopalni rozpoczął wczoraj wydobyć

KRAKÓW. — 1 bm. rozpoczął wydobyć pierwszy szyb nowej kopalni „Kościuszkowa” w Zagłębiu Krakowskim.

O godz. 6 rano zaważyły nowoczesne, dostarczone przez Związek Radziecki mechaniczne wrębarki, ruszarki taśmy transportowe, ładowarki zgarniarkowe i zasierutne. Rozpoczęła pracę wielka maszyna wyciągowa.

Burzliwymi oklaskami powitali zgromadzeni przy szybie górnicy ukazanie się na moście przela-

dunkowym pierwszego, udłorowanego girlandami zieleni wagonika z urobkiem.

Uruchomienie pierwszego szybu jest zakończeniem najważniejszego etapu budowy kopalni „Kościuszkowa”. Kopalnia ta należy do najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych kopalń Zagłębia Krakowskiego. Najtrudniejsze, najbardziej pracochłonne roboty wykonywane będą w całej kopalni przez nowoczesne mechanizmy.

PZPR-OWCY NA PIERWSZĄ LINIĘ

W całym naszym województwie, w każdej gminie i gromadzie, chłopcy żyją dziś sprawą wykonania obowiązków dostaw. Wiele gromad w powiecie augustowskim (około 100) zrealizowało już całkowicie dostawy zboża, inne zbliżają się do 100 proc. W innych powiatach są jednak i takie gromady, które daleko pozostają w tyle, które wykonały dopiero po kilka procent planu dostaw. W powiecie kolneńskim do końca września zaledwie dwie gromady zrealizowały w całości roczny plan skupu zboża, a w łomżyńskim — ani jedna.

Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że w jednych gminach i gromadach komitety gminne, organizacje gromadzkie, PZPR-owcy rozumieją znaczenie obowiązkowych dostaw dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i walczą o szybkie, terminowe ich wykonanie. I dlatego na codzień mobilizują chłopów, by w terminie oddali zboże, słusznie argumentując, że im szybciej dostarczą miastu ziarno, tym lepiej przysłużą się Ojczyźnie, naszemu wielkiemu budownictwu, tym skuteczniej dadzą odpór wrogom i macielom pokoju, tym pewniej będą mogli budować własny dobrobyt. W innych natomiast gromadach zapomina się o pracy z ludźmi, o tym, że pod stawowym warunkiem sukcesów w skupie zboża — jak i w każdej innej sprawie — jest praca polityczno-masowa, jest kierownictwo polityczne partii, aktywność i przykład PZPR-owców.

partijne na wsi zdawały sobie nieustannie sprawę z ogromnej roli, jaką powinny spełniać w akcji skupu, przede wszystkim jako polityczny kierownik i organizator mas chłopskich. Idzie o to, by na każdym kroku nasze organizacje gminne, gromadzkie i poszczególni aktywiści wyjaśniali chłopstwu pracującemu znaczenie obowiązkowych dostaw dla naszego kraju, dla budownictwa socjalizmu w Polsce, dla utrwalenia pokoju na świecie, szybkiego podniesienia dobrobytu mas pracujących, by obalali kulackie brednie o niemożliwości wykonania planów, z tym, że to niby „z próżnego nie należy” itp.

Sprawa wywiązania się każdego chłopca z obowiązku dostawy zboża dla państwa musi być przedmiotem agitacji na co dzień, agitacji prowadzonej wśród sąsiadów przez członków partii i bezpartyjnych aktywistów z ZSCh, ZMP czy kół gospodyń wiejskich. Droga indywidualnych rozmów z chłopami pracującymi, stosując wszelkie dostępne formy agitacji pogładowej, jak gazetki ścienne, „błyskawice” itp., partia nasza winna docierać do każdego chłopca ze słowem prawdy o skupie zboża, demaskować oszukańcze, godzące w żywotny interes chłopca

(Ciąg dalszy na str. 2)

PRZYGOTOWANIA DO MIESIĄCA POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Poznajmy jeszcze bardziej pracę, naukę, książki i pieśni narodów Kraju Rad

WARSZAWA. — Ostatnio odbyło się w Zarządzie Głównym TPP-R plenarne posiedzenie Komisji Wykonawczej Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, podczas którego dokonano przeglądu i podsumowania przygotowań do obchodu i imprez zbliżającego się „Miesiąca”.

Jak stwierdzono w przygotowaniach udział biorą szerokie rzesze aktywistów społecznych miast i wsi, którzy nie szczędzą sił i starań, aby tegoroczny „Miesiąc” oraz organizowane z tej okazji uroczystości i imprezy jeszcze bardziej zacieśniły więzy nierozrwalnej przyjaźni łączącej nasz naród z narodem Kraju Rad.

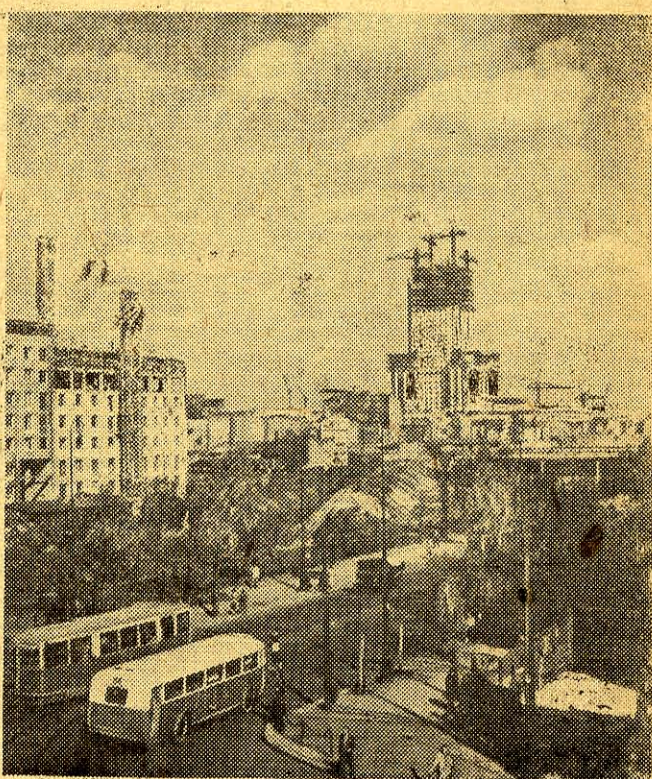
Szczególnie liczny udział w przygotowaniach bierze aktywność związków zawodowych — robotniczych, technicznych i inżynierskich. W dziesiątkach zakładów przemysłowych, hut i kopalni opracowane zostały plany szerokiej akcji, zmierzającej do upowszechnienia przodujących metod i doświadczeń radzieckich nowatorów. Kluby techniki i racjonalizacji poszczególnych zakładów przygotowały wiele pogadanek, prelekcji, pokazów i audycji radiowych, poświęconych upowszechnianiu radzieckich metod pracy. Np. kluby techniki i racjonalizacji przy

warszawskich przedsiębiorstwach budowlanych postanowiły zorganizować w okresie „Miesiąca” publiczne pokazy pracy murarzy przy zastosowaniu metod radzieckich. Podobne pokazy organizują liczne kluby i w innych miastach kraju.

W okresie przygotowań do „Miesiąca” wzrosła znacznie aktywność pracy amatorskich fabrycznych zespołów artystycznych. M. in. 275 zespołów górniczych opracowało programy specjalnych wieczorów radzieckiej muzyki, pieśni i tańca. Aktywność związkowa wielu zakładów pracy przystąpiła już do opracowywania gazetek ściennych, wystaw książki i prasy radzieckiej.

Z zapałem przygotowuje się również do obchodu „Miesiąca” — wieś polska. Uczestniczący w akcji przygotowani aktywni Związku Samopomocy Chłopskiej, kół gospodyń wiejskich, organizacji społecznych i młodzieżowych postawili sobie za cel, ażeby w każdej gromadzie i w każdej spółdzielni produkcyjnej całego kraju odbyły się w okresie „Miesiąca” imprezy, których celem będzie zapoznanie mas chłopskich z życiem ludzi radzieckich, z doświadcze-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Radziecy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie zobowiązali się do uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zakończonej do 7 listopada br. montażem stalowej konstrukcji gmachu łączącego z iglicą, budowę murów, ścian zewnętrznych części wysokościowej oraz zmontowanie konstrukcji kopuły dachu Sali Kongresowej. Montaż konstrukcji stalowej 34 kondygnacji Pałacu został już zakończony i obecnie rozpoczęły się prace przy ustawianiu stalowych słupów następnej, wyższej części wieży tego największego gmachu w Polsce.

Na zdjęciu: Widok ogólny na teren budowy Pałacu Kultury i Nauki, ze skrzyżowania al. Jerozolimskich i placu Starynkiewicza.

CAF — fot. Ryteł

WZOREM HITLERA

Adenauer chce utworzyć obozy koncentracyjne

BERLIN. — „Neues Deutschland” donosi z Bonn, że rząd Adenauera zamierza zorganizować obozy koncentracyjne na wzór hitlerowski. W tym celu bnińskie ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt odpowiedniej ustawy, który ma być wniesiony do Bundestagu natychmiast po jego ukończeniu.

Powiaty Białostockie w realizacji miesięcznego planu obowiązkowych dostaw

(Cyfry oznaczają zajęte kolejne miejsca. Stan z dnia 28. IX. 53 r.)

Powiat	Skup zboża	Skup żywności	Skup ziemniaków	Skup mleka
Augustów	1	7	10	5
Białystok	10	1	8	6
Bielsk	8	12	3	10
EM	6	11	2	2
Gołdap	2	13	5	1
Grajewo	5	6	4	7
Kolno	12	5	11	11
Łomża	13	9	12	9
Olecko	3	2	13	1
Siemiatycze	4	4	1	4
Sokółka	11	8	6	12
Suwałki	7	3	9	8
Wysokie-Maz	9	4	7	3

(B)

Posiedzenie rozszerzonego Prezydium Zarządu Głównego Komisji Księży przy ZBoWiD

WARSZAWA. — Dnia 29 września br. odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Zarządu Głównego Komisji Księży przy ZBoWiD. W posiedzeniu wzięło udział ponad 40 księży, reprezentujących wszystkie okręgowe komisje.

Referat zasadniczy o zadaniach Kościoła Katolickiego w Polsce Ludowej wygłosił ks. dr Edward Karwot. W ożywionej dyskusji nad referatem wzięli udział m. in. ks. Bonifacy Woźny — wikariusz gen. archidiecezji krakowskiej, ks. dziekan Roman Szemraj, ks. Stanisław Wilkowski, ks. dr Bolestaw Kulawik, ks. prałat Jan Kroczyński, ks. prob. Adolf Sznipek, ks. prob. Stanisław Skurski, ks. Stanisław Capecki, ks. mgr Henryk Weryński, ks. Henryk Zalewski, ks. Jan Sza-

rek, ks. prof. Czesław Oraczewski, ks. Piotr Kotarski.

W przyjętej rezolucji m. in. czytamy:

„Konferencja Główna Komisji Księży przy ZBoWiD, z udziałem przedstawicieli okręgowych komisji księży z całego kraju, ze szczerą radością przyjmuje deklarację Episkopatu polskiego, która położyła wreszcie kres rozterce jaka dręczyła serca tylu kapłanów polskich i dobrych Polaków. Z prawdziwą radością do czekaliśmy się deklaracji Episkopatu polskiego, potępnącej wrogą działalność ujawnioną w procesie ks. biskupa Kaczmarka oraz zlecenia Episkopatu tak du chowienstwo jak i wszystkim wiernym katolikom wykonania w pełni przyjętych uroczystości przez Kościół zobowiązań”.

„Dołączymy wszelkich starań, aby pomóc Episkopatowi wykonywać wiernie zadania zawarte w jego deklaracji z 28 września 1953 r. Widzimy w tej deklaracji zwycięstwo jedynie słusznej postawy łączącej nierozdzielnie dobro Kościoła i dobro Państwa”.

Uważamy, że dla wcielenia w życie zasad tej deklaracji, dla zapewnienia harmonijnej współpracy i zgody duchowieństwa z władzami państwowymi, musimy przekonać tych wszystkich, którzy ulegają opacznyemu poglądom o służebnej roli Kościoła w stosunku do wstecznych systemów społeczno-politycznych.

„Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że wszelkie wrogi ośrodki dywersyjne nie będą szczędziły środków, aby zerować na rozterce ludzi chwiejnych, czy też na awanturnictwie ludzi zbłąkanych”.

„Bólem przejmujemy nas, że Sto lica Apostolska, której nie powinni być obce sprawy katolickiego narodu polskiego, odmawia Polsce prawa do ziem, na których żyje 7 milionów Polaków, popiera przeciwko nam przestępcze rojenia niemie-

ZBIORY W PGR BORKI

1000 q buraków pastewnych z ha

Pojedyncze buraki pastewne ważą po 12 kg

LUBLIN. — W zespole PGR Kock w okręgu lubelskim, obok stosunkowo wysokiej przeciętnej wydajności zbóż, sięgającej np. w gospodarstwie Suchowola 26 q pszenicy i 21 q żyta z ha, uzyskano również wysokie zbiory buraków pastewnych. W należącej do tego zespołu gospodarstwie Borki plon buraków pastewnych, dzięki stosowaniu zabiegów agrotechnicznych, sięga przeciętnie do 1 tys. q z ha. Pojedyncze buraki pastewne w tym gospodarstwie ważą po 12 kg.

Jeżeli np. powiat Augustów, który wykonał już 95 proc. rocznego planu skupu zboża, zajmuje czołowe miejsce w województwie i jako drugi w kraju został zwolniony z miarek i odsypów, to dzieje się dlatego, że począwszy od KP, a skończywszy na gromadzkich organizacjach partyjnych, wszyscy żyją sprawą skupu, że partia wciągnęła do pracy polityczno - uświadamiającej organizacje masowe na wsi, że akcja skupu zboża jest tam przedmiotem obecnych zebrań partyjnych, że aktywność partyjny i gminny utrzymuje się w gminach i powiatach, że w pow. augustowskim stosuje się wielorakie formy agitacji, m. in. przy pomocy ulotek i błyskawic, troszczy się o rozwój współzawodnictwa w skupie, organizuje się liczne zbiorowe dostawy zboża, których dotąd było już ponad 46.

Nic też dziwnego, że taka praca przynosi owoce.

Ale, z drugiej strony, ileż to mamy gmin, gdzie na palcach jednej ręki zliczyć by można zbiorowe dostawy, gdzie praca polityczna i kierownictwo partii w skupie są nader słabe, gdzie wskutek tego znajduje „posłuch kulacka brednia o rzekomym małym zbiorach, czy przewidywanym zmniejszeniu obowiązków lub wprowadzeniu dodatkowych zamienników. Tak właśnie dzieje się w gminie Zabłudów, pow. Białystok, która ani w lipcu, ani w sierpniu i wrześniu nie wykonała planu skupu.

Rzecz w tym — i takie jest bojowe zadanie całej partii na wsi — by przezwyciężyć te nierzadkie objawy słabości i niedomagań, podnieść polityczne kierownictwo partii w gromadach, uwielokrotnić ofensywność partyjnej agitacji w walce z propagandą wroga. W tym celu trzeba, aby komitety i organizacje

UŁATWIĄ PRACĘ ROBOTNIKOM

Nowe maszyny i urządzenia dla budownictwa

WARSZAWA. — Jeszcze w bież. roku na naszych budowach miast i osiedli znajdzie zastosowanie szereg nowych maszyn i urządzeń budowlanych, które pozwolą na dalszą mechanizację robót i znacznie ułatwią robotnikom wykonywanie prac.

Centralne Warsztaty Sprzętu Budownictwa Miejskiego kończą obecnie budowę prototypu dźwigu samojedźnego, o nośności 2 ton. Dźwigi tego rodzaju mogą przewozić dość szybko materiały budowlane, nawet na dalszą odległość. Pierwsza partia dźwigów samojedźnych w liczbie 12 sztuk oddana będzie do użytku jeszcze w bież. roku.

Centralne Warsztaty Sprzętu produkują również urządzenia z zakresu małej mechanizacji w budownictwie. M. in. w znacznych ilościach wytwarzane są tzw. końcówki do bezsprężarkowego mechanicznego tynkowania.

Załoga CWS przystąpiła również do produkcji pomp do zapraw o pojemności 6 m sześciu, które dotychczas importowaliśmy.

Zwolnieni z miarek i odsypów młyńskich

WARSZAWA. — 1 października br. pow. Garwolin w woj. warszawskim jako siódmy w kraju zameldował o wykonaniu w 90,8 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Tak więc wszyscy chłopcy tego powiatu, którzy oddali całą ilość zboża przypadającą na ich gospodarstwa, zwolnieni zostali z obowiązku miarek i odsypów.

Prasa

Październik — miesiącem budowy szkół i ośrodków kulturalnych

Partia i rząd Polski Ludowej otacza wielką troską rozwój oświaty i kultury w naszym kraju. Potwierdzeniem tego faktu jest budżet na rok 1953, który około 25 proc. przeznacza na oświatę i kulturę.

Posiadamy obecnie dwie wyższe uczelnie: Akademię Medyczną i Wieczorową Szkołę Inżynierską, w których kształcą się ponad 1000 studentów, synów i córek robotników i chłopów z naszego województwa. Mamy już 158 przedszkoli z około 6700 dziećmi, zorganizowaliśmy ponad 50 internatów dla młodzieży szkolnej.

Nie mniejsze osiągnięcia mamy na odcinku kultury. W gromadach naszego województwa mamy 60 gminnych świetlic państwowych i około 300 gromadzkich.

Spółeczny Wojewódzki Komitet FBSiOK przeznaczył już z dotychczas zebranych funduszy 2 mil. złotych na budowę, remonty szkół, internatów i świetlic.

Na Białostocczyźnie mamy jeszcze ogromne potrzeby. Dlatego też „Miesięc Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych” stanie się wielką mobilizacją naszego społeczeństwa do szybkiego realizowania programu Frontu Narodowego przez budownictwo szkół i ośrodków kulturalnych. (jo)

Wzywamy woj. lubelskie do współzawodnictwa

0 terminowe sporządzanie bilansów w spółdzielniach produkcyjnych

30 września br. w Białymstoku odbyła się narada kierowników referatów rachunkowości spółdzielczej z prezydium PRN.

Na naradzie omawiane były sprawy przygotowania do zamknięcia bilansów rocznych oraz podziału dochodów w spółdzielniach produkcyjnych w naszym województwie.

Po podsumowaniu osiągnięć w dyskusji między innymi wskazano na brak współpracy z gromadami POM z aparatem rachunkowości prezydium PRN.

Kierownik referatu rachunkowości Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim tow. Kiciński wezwał do współzawodnictwa o terminowe sporządzanie bilansów i podziału dochodów w spółdzielniach produkcyjnych.

Co, gdzie i kiedy?

TEATR
Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: sztuka Afanogenowa „Przystanek Dalekie”, Początek o godz. 19.

KINA
„Północ” w Białymstoku: „Tak, sowa Nr 3888”.
„Ton” w Białymstoku: „Dziwaczyna o białych włosach”.
„Przyjaźń” w Grajewie: „Noc niespodzianek”.
„Zorza” w Elku: „Grzesznicy bez winy”.
„Mazur” w Olecku: „Tajemnicza wyspa”.
„Iskra” w Augustowie: „Kurhan Małachowski”.
„Białka” w Suwałkach: „Cud w Mediolanie”.
„Złoty” w Bielsku Podlaskim: „Chłopcy z nad Krasińszce”.
„Wolność” w Hajnowce: „Ulica Graniczna”.
„Oka” w Górze: „Admirał Uszakow”.
„Gwardia” w Sejnach: „Rozpięta dolina”.
„Kios” w Sokółce: „Droga do sławy”.
„Maja” w Łapach: „Sprawa do załatwienia”.
„22 Lipca” w Wysokim Mazowieckim: „Ruszyły wzgórza”.
„Przodownik” w Kolnie: „Najplekniejsza”.
„Wissa” w Szczuczynie: „As wywiad”.
„Muzrenka” w Supraślu: „Pomyślowo sprzedawca”.
„Przyszłość” w Kiszyniu: „Zolnierz zwycięstwa” II s.
„Sokół” w Siemiatyczach: „Zolnierz zwycięstwa” I s.
(Uwaga: repertuar kin podaje się na podstawie informacji Centrali Wynajmu Filmów w Białymstoku).

Na uroczystej akademii w Łapach

66.770 zł przekazała na SFBS załoga Warsztatów Kolejowych

29 września br. w sali ZKK w Łapach odbyła się uroczysta akademia poświęcona Miesięcowi Budowy Warszawy, którą zorganizowało Prezydium MRN wspólnie z Miejskim Komitetem Budowy Warszawy.

Obszerną salę ZKK, która może pomieścić ponad 300 osób

Nagroda za osiągnięcia W PRACY

Przed kilku dniami Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Białymstoku doręczył zespołowi PGR: Ciehy, Orla Jucha, Nory i Lega aparaty filmowe i filmy ilustrujące rozwój życia gospodarczego naszego kraju, w nagrodę za osiągnięcia w pracy związkowej i produkcyjnej. (mb)

Czy wiecie, że...

...w Polsce przedwzrostowy roczny koszt kształcenia dziecka w średniej szkole rolniczej wynosił przeciętnie tyle, ile kosztowało 10 krów względnie 120 q żyta.

...w 8 Technikach Rolniczych w woj. białostockim uczy się dziś ponad 1000 synów malarolnych i średniololnych chłopów. (mb)

wypełnili po brzegi robotnicy, młodzież i nauczyciele,

Akademii otworzył przewodniczący Prezydium MRN tow. Rajtarski. Okolicznościowy referat o Warszawie wygłosił dyrektor Warsztatów Kolejowych w Łapach, tow. Pasek.

Towarzysz Pasek podkreślił, że załoga Warsztatów Kolejowych w Łapach przekazała w ubiegłym roku 50.540 zł na budowę Warszawy i zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie między zakładowymi komitetami budowy Warszawy w województwie. W roku bieżącym od 1 stycznia do 25 września przekazała już na budowę Warszawy 66.770 zł.

Z kolei kierownik biura Wojewódzkiego Komitetu Budowy Warszawy tow. Doroszewicz serdecznie podziękował mieszkańcom Łap, a przede wszystkim załodze Warsztatów Kolejowych, za wkład w dzieło budowy nowej socjalistycznej stolicy.

Następnie odbyło się wręczenie nagród Naczelnej Rady Budowy Warszawy.

Dyplom za współzawodnictwo w 1952 roku w zbiorze na SFBS otrzymały Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego w Łapach. Nagrodę indywidualną w postaci rocznej prenumeraty tygodnika „Stolica” otrzymał przewodnik pracy z tych zakładów tow. Mikołaj Ignatiew.

Przewodniczący Rady Zakładowej Warsztatów Kolejowych tow. Łapiński w imieniu całej załogi podjął zobowiązanie, że w tym roku zakłady będą przodować nie tylko w wykonaniu planów produkcyjnych, ale i w zbiorze na budowę Warszawy. Wezwał też do współzawodnictwa w akcji zbiórki na SFBS zakłady kolejowe w Ostródzie w województwie olsztyńskim.

Po zakończeniu części oficjalnej odbyła się część artystyczna, na którą złożyły się występy

Strażacy z Orli czekają już 2 lata na przydzielenie wozu

Trzeba wreszcie zrealizować obietnice dane OSP

Jeszcze dwa lata temu Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Białymstoku miała

mlodzieży szkół podstawowych i szkoły ogólnokształcące.

Największą brawą zdobyli najmłodsi mieszkańcy Łap — dzieci przedszkola kolejowego, które zespołowo recytowały piękne wiersze o Warszawie.

Dzieci szkolne z powiatu łomżyńskiego czekają na podręczniki

Dzieci z gromady Romany w pow. łomżyńskim, uczęszczające do szkoły podstawowej, skarżą się na brak podręczników, które dostarczyć im miała miejscowa Gmina Spółdzielcza.

A w budynku Wydziału Oświaty Prezydium MRN w Łomży na korytarzu leży 97 paczek z podręcznikami, z których każda zawiera po kilkanaście książek. Paczki te leżą tam już od 1 września br. (8774)

Stanisław Michalak korespondent

LISTY CZYTELNIKÓW

Wieś Peńskie w pow. białostockim jest już radiofonizowana

Kochana Redakcjo!

My, dzieci ze szkoły podstawowej w Peńskich w powiecie białostockim, chcemy podzielić się z Tobą radosnymi wydarzeniami z ostatnich dni.

20 września br. Rejonowe Kierownictwo Robót Telekomunikacyjnych w Białymstoku zaczęło pracę nad radiofonizowaniem naszej wsi. Robota idzie szybko i sprawnie. W czasie dwóch dni kolumna robotnicza nr 12, składająca się z 14 osób, wykopała doły 2-metrowej głębokości i wstawiła w nie słupy na przestrzeni przeszło 3 km.

Widzimy, że taka dobra praca możliwa jest tylko wtedy, kiedy pracujący mają tę świadomość, że z pracy ich będzie korzystać całe społeczeństwo, wtedy kiedy ludzie pracują dla siebie.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że gdyby kapitaliści rządili w Polsce, to nie mielibyśmy nawet drobnej części tego, co nam już dotąd dała władza ludowa. A dała nam wiele. Dała naszym rodzicom ziemię, a nam 7-klasową szkołę i prawo do nauki, radiofonizowała i zelek-

NASZA DROGA

Poruszając sprawę nauczania i wychowania w naszych szkołach podstawowych nie można pominąć wychowania fizycznego, które w Polsce Ludowej jest jednym z bardzo poważnych czynników kształtowania nowego człowieka, człowieka wszechstronnie rozwiniętego.

Wychowanie fizyczne w podstawowej szkole sanacyjnej zepchnięte było do rzędu przedmiotów, które w zasadzie były w programach szkolnych, lecz bardzo często nie były w ogóle realizowane.

W naszej szkole sytuacja ta wygląda inaczej. Świadczą o tym wzrost ilości boisk szkolnych, coraz lepsze wyposażenie szkół w pomoce naukowe do wychowania fizycznego, rozwój kół sportowych, organizowane w

okresie ferii letnich obozy wychowania fizycznego, wczasowe letnie itd.

W roku 1953 akcja wczasów letnich objęła 9.382 dzieci z różnych szkół naszego województwa, które wypooczywały w ośrodku wczasowym w Olecku nad jeziorem Olecko, w Suwałkach nad Wigrami, Augustowie i Krasnem w powiecie białostockim. (BD)

O przodownikach i bumelantach

Mieszkańcy gminy Grabowo w powiecie gołdapskim są zadowoleni z pracy miejscowego Urzędu Pocztowego. Na szczególne wyróżnienie zasługują tam Stanisław Ankiel osiągający 150 proc. normy i Witold Szalejski, który wykonuje 140 proc. normy.

Również Urząd Pocztowy w Dubeninkach może poszczycić się swym przodownikiem pracy ob. Bolesławem Trzasko, który wyrobił 130 procent normy. Natomiast Mikołaj Korniej pracujący także na poczcie w Dubeninkach, osiąga zaledwie 90-98 procent normy, mimo że zwracał mu już kilkakrotnie uwagę, aby starał się naśladować przodujących kolegów.

W Urzędzie Pocztowym w Gołdapi produkuje w pracy Jan Grażul, natomiast mieszkańcy miasta narzekają na listonosza Henryka Szostaka, który niesumienne wywiązuje się ze swych obowiązków. Często oddaje on przesyłki polecane osobom nieupoważnionym do ich odbioru. (8563)

W. Narewska korespondent

APOLONIA TOREBKO klasa VII

Spółdzielcy otrzymują już zaliczki za wypracowane dniówki obrachunkowe

Zgodnie ze statutem, spółdzielnie produkcyjne w woj. białostockim przystąpiły do wydawania członkom zaliczek za wypracowane przez nich dniówki obrachunkowe.

W spółdzielni produkcyjnej Mała Olszanka, w pow. oleckim zakończono już omłoty i dostawę zboża dla państwa. Po podsumowaniu dochodów członkowie tej spółdzielni stwierdzili, że w tym roku otrzymają znacznie więcej niż w roku ubiegłym. Postanowili oni, aby na każdą dniówkę obrachunkową, wypracowaną na zespołowym gospodarstwie, wypłacić zaliczkę w zbożu po 4,5 kg ziarna. Po 4 kg zboża na dniówkę wypłaciła członkom w formie zaliczki spółdzielnia produkcyjna w Szeszkach, w tymże powiecie.

Spółdzielcy w Zubrach i Czerewkach (pow. białostocki) pobrali zaliczkowo za jedną dniówkę po 1 kg żyta i pszenicy.

Na uwagę zasługuje fakt, że tak, jak np. w Deniskach — w wielu spółdzielniach produkcyjnych, nie wszyscy członkowie korzystają z zaliczek, gdyż posiadają jeszcze ziarno otrzymane w roku ubiegłym. (mb)

Przed tygodniem LPŻ w Sokółce

W Sokółce powołany został Powiatowy Komitet Obchodu Tygodnia LPŻ i Dnia Wojska Polskiego. W skład komitetu weszło 20 członków. Przewodniczącym wybrano tow. Kuczyńskiego, sekretarzem Prezydium PRN.

Na zebraniu komitetu powołano sekcje: organizacyjną i propagandowo-imprezową. Celem ich pracy będzie zapoznanie społeczeństwa z chlubnymi tradycjami naszego ludowego wojska. (8969)

Edward Wasilewski korespondent

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych monterów i brzdękierów do robót wodociągowo-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania poszukuje do pracy w ekipach ruchomych Oddział Robót Instalacyjnych Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Białymstoku, przy ul. Botanicznej nr 8. Wynagrodzenie i koszty delegacji z zakwaterowaniem zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. k 255-0

Wozaków rejestrowanych przyjmuje do pracy Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane bud. w Czarnej Wsi. Chętni przystąpienia do pracy winni się zgłosić do głównego kierownika budowy w terminie do dnia 15 października br. Wynagrodzenie oblicza się w myśl obowiązujących przepisów. k 252-0

OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZIONO dowód osobisty wydany na nazwisko Szymczyk Stefan, zam. w Krynkach. g 888-1

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację PKP, legitymację służbową wydaną na nazwisko Andrzej Janina, zam. w Uhowie. k 885-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Gawęcka Jadwiga zam. Łomża, ul. Senatorska 3. g 100-1

ZGUBIONO książkę kottową PGR Kamienna. g 98-1

TECHNIKA budowlanego, technika normowania, mistrzów murarskich, murarzy, cieśli, szklarzy zatrudni natychmiast Energobudowa Łódź, ul. Targowa 1/3. Warunki wg układu zbiorowego i diety. g 99-1

SPRZEDAMY baryton, tenor, obój, klarnet „C”. Kupimy akordeon. Polski Związek Młodzieży w Białymstoku, ul. Kraszewskiego 9, nr tel. 20-07. g 874-1

OKAZJA! Stenografii wycucam szybko listownie. Gwarantuję. Trepka, Bydgoszcz, Ossolińskich 11. k 250-0

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja Komitetu — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białostok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redakcja naczelnej 34-14, z-ca red. 36-15, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji 35-33. Oddział Redakcji: Elk, ul. Armii Czerwonej 17. II piętro, tel. 656. Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białostok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 337 110/127. Cennik: Ogłoszenia drobne 1,50 zł za wyraz, wymiarowe: za tekstem 2,50 zł, w tekście 2,50 zł za 1 mm, specjalne 2,50 zł za wiersz.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-4-12059

Uwaga korespondenci

Powiatowy Zjazd Korespondentów z powiatu KOLNENSKIEGO odbędzie się w Kolnie, w sobotę 3 bm. o godz. 10 w sali Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Powiatowy Zjazd Korespondentów z powiatu BIELSKIEGO odbędzie się w Bielsku-Podlaskim, w sobotę dn. 3 bm. o godz. 11 w świetlicy Wydziału Zdrowia przy ul. Mickiewicza 16.

Powiatowy Zjazd Korespondentów z powiatu SIEMIATYCKIEGO odbędzie się w Siemiatyczach, w sobotę dn. 3 bm. o godz. 11 w świetlicy Prezydium PRN.

Powiatowy Zjazd Korespondentów z powiatu ŁOMŻYŃSKIEGO odbędzie się w Łomży, w niedzielę dn. 4 bm. o godz. 10 w sali Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Powiatowy Zjazd Korespondentów z powiatu SOKÓLSKIEGO odbędzie się w Sokółce, w niedzielę dn. 4 bm. o godz. 10 w sali KP PZPR.

Na zjazdy zapraszamy korespondentów oraz czytelników „Gazety Białostockiej” z wyżej podanych powiatów.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 m

6.50 Gimnastyka; 7.50 Kalendarz radiowy; 8.00 Dla młodzieży szkół podstawowych audycja pt. „Biedna sztafeta”; 9.00 Audycja dla klasy VIII; 9.20 Dla przedszkoli; 10.55 Dla klasy IV; 11.15 Muzyka i aktualności; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Chóru i Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR; 15.30 Dla dzieci; 16.10 Muzyka rozrywkowa; 16.45 Skrzynka ogólna PR w opr. T. Krzemienia; 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa; 18.10 Na szerokim świecie; 18.15 Muzyka dla wszystkich; 19.15 Teatr Młodzieży; 20.20 Wiadomości sportowe; 20.46 „Najładniejszy” fragm. pow. R. de Boissiere;

przekład J. Zakrzewskiego; 21.05 Koncert symfoniczny. Dzienniki: 7.00; 12.04; 18.00; 20.00.

Program II na fal 407 m
8.00 Muzyka popularna; 14.10 Dla klasy I i II; 14.30 Dla klasy V — VII; 15.00 Radzieckie melodie rozrywkowe; 15.10 „Zbuntowani” fragm. powieści B. Koguta; 16.00 Utwory na róg i organy; 17.05 Radość klub racjonalizatorów; 18.30 Pogadanka przyrodnicza dr J. Zablińskiego; 19.20 Radiowy poradnik językowy w opr. prof. dr W. Doroszewskiego; 20.00 „Zolnierz zwycięstwa” poemat T. Kubiaka; 21.30 Z życia ZSHR; 22.20 Muzyka kameralna; 23.20 Muzyka symfoniczna. Dzienniki: 6.30; 21.00.

URODZAJ NA GRZYBY

Kto zorganizuje wycieczki?

W lasach nadleśnictwa Jucha w powiecie elckim Władysław Perzanowski z Elku znalazł grzyby o średnicy kapelusza 27 cm. Waga tego olbrzyma wynosi 1 kg 20 dkg. Po przełotnym deszczu lasy mazurskie obfitują w grzyby. Dlatego też zakłady pracy w Elku powinny umożliwić swoim pracownikom zorganizowanie wycieczek na grzybobranie.

G. Dubowski — korespondent

Jan Kubajewski korespondent

Jedyna droga do pokoju

Losy pokoju światowego zależą od porozumienia między wielkimi mocarstwami. Od pokojowego uregulowania spornych zagadnień między wielkimi mocarstwami zależy sprawa osłabienia napięcia międzynarodowego, ku czemu ZSRR stworzyło osiągnięcie porozumienia rozejmowego w Korei.

Jaka jest droga prowadząca do tego celu, jaka jest droga prowadząca do obniżenia temperatury napięcia atmosfery międzynarodowej? Wskazał ją w imieniu ZSRR szef delegacji radzieckiej na VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wice-minister Wyszyński, który przedłożył ONZ propozycję zmierzającą do osiągnięcia odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Wskazała ją nota radziecka do rządów Francji, Anglii i USA w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych. Konferencja ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego zajęłaby się rozpatrzeniem kroków, zmierzających do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Konferencja z udziałem ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zajęłaby się omówieniem problemu niemieckiego.

Takie postawienie sprawy przemawia do każdego, komu leży na sercu sprawa utrwalenia pokoju i osiągnięcia odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Atmosfera osłabienia napięcia międzynarodowego jest jednym z podstawowych warunków osiągnięcia porozumienia, pokojowego uregulowania całego szeregu spornych problemów. Rzecz jasna, że w takiej atmosferze osiągnięcie porozumienia z uwzględnieniem potrzeb wszystkich zainteresowanych państw byłoby gruba łatwiejsze do zrealizowania. Rzecz jasna, że ani wyścig zbrojeń rozpętany przez USA, ani nagromadzenie zapasów różnego rodzaju broni masowej zagłady, ani zakładanie przez rząd USA w krajach Europy, Azji i Afryki baz wojennych, szczególnie licznych w pobliżu granic ZSRR i krajów demokracji ludowej, nie sprzyja stworzeniu atmosfery pomyślniej dla rokowań.

Politycy amerykańscy nie żałują słów, by wmówić opinii publicznej, że są za pokojem. Ale kończy się na słowach. Odmowa rozpatrywania kwestii baz wojskowych na terytorium państw obcych, odmowa rzeczowego przedyskutowania zagadnienia produkcji zbrojeń wielkich mocarstw i bezwzględny zakaz broni atomowej czy wodorowej

przy równoczesnym gloryfikowaniu „polityki siły”, „zimnej wojny” itd. zadaje oczywisty ładnie brzmiącym frazesom, którymi amerykańscy awanturnicy wojenni i ich poplecznicy karmią swoje narody.

Złagodzenie napięcia międzynarodowego wymaga rozpatrzenia wszystkich spornych spraw — zarówno w Europie, jak i na Dalekim Wschodzie. Jeśli chodzi o sprawy dalekowschodnie, to na czoło wysuwa się zagadnienie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. I w tej sprawie — podobnie jak w innych — poczynania obozu imperialistycznego, a przede wszystkim amerykańskich polityków, podważają zaufanie do szumnie brzmiących deklaracji o rzekomym dążeniu ich do pokojowego uregulowania tego palącego problemu. Jest rzeczą niewątpliwą, że nie można dyskutować o sprawach Azji czy Dalekiego Wschodu bez udziału największego państwa azjatyckiego — Chin Ludowych. Toteż — jak wskazuje nota radziecka — konieczne jest przywrócenie Chinom ich praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych, czemu uparcywie sprzeciwiają się amerykańscy imperialiści.

Rzeczowe przedyskutowanie tych tak ważnych problemów międzynarodowych stworzyłoby pomyślnie warunki dla omówienia kluczowego dla sprawy pokoju w Europie i na całym świecie zagadnienia niemieckiego. Ostatnie wydarzenia w Niemczech zachodnich, gdzie dzięki amerykańsko-watykańskiej protekcji do głosu doszły elementy odwetowe, stawiające na wojnę, uwypuklają olbrzymią wagę pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. I w tej sprawie wypowiedzi polityków imperialistycznych stoją w jaskrawej sprzeczności z ich czynami. I w tej sprawie dwulicowość amerykańskich polityków aż bije w oczy. Z jednej strony mówią, że są za pokojowym uregulowaniem problemu niemieckiego, a jednocześnie pełnego poparcia udzielają szefowi odwetowców bońskich, Adenauerowi, który stwierdza wręcz, że „nie zjednoczenie, lecz oswojenie” jest jego celem. Innymi słowy — udzielają poparcia człowiekowi, który nie chce pokojowego zjednoczenia Niemiec, lecz marzy o agresywnej wojnie przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, o wojnie przeciwko Polsce, o nowym wydaniu hitlerowskiego „Drang nach Osten”. I te mu człowiekowi wysyłają broń dla wykupienia nowego Wehrmachtu, wysyłają dolary dla rozkręcania przemysłu wojennego.

W poprzednio wystosowanych

notach rząd radziecki proponował, by konferencja ministrów spraw zagranicznych zajęła się następującymi zagadnieniami: Sprawa zwołania pokojowej konferencji dla omówienia problemu traktatu pokojowego z Niemcami, sprawa utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, sprawa złagodzenia finansowo-ekonomicznych obciążeń Niemiec, związanych z następstwami wojny.

Mocarstwa zachodnie w odpo-wiedzi na wszystkie te zagadnienia poruszyły tylko sprawę wyborów ogólnoniemieckich, a milczeniem pominięły pozostałe zagadnienia, mające tak zasadnicze znaczenie dla sprawy pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Tego rodzaju stanowisko jest tym bardziej pozbawione podstaw, że wybory ogólnoniemieckie są sprawą, która powinna być rozstrzygnięta przez sam naród niemiecki.

Dlaczego mocarstwa zachodnie z taką uporczywością sprzeciwiają się utworzeniu tymczasowego, ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, którego głównym zadaniem byłby udział we wszystkich pracach związanych z zawarciem traktatu pokojowego oraz przygotowanie i przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich? Mocarstwa zachodnie chcą, by przeprowadzenie wyborów przekazane zostało mocarstwu okupacyjnemu, co stworzyłoby możliwości wywierania presji ze strony władz obcych. Przykład adenauerowskich wyborów w Niemczech zachodnich, finansowanych przez Waszyngton i Watykan, dobitnie świadczy, w jakim to kierunku poszłyby presja mocarstw zachodnich i o jakich to wyborach myślą amerykańscy politycy. Marzą oni o powtórzeniu w Niemczech, tylko że tym razem na terytorium całych Niemiec, „wolnych” wyborów, których świadkami byliśmy przed paroma tygodniami w Trizoni. Wyborów, o których wyniku decydują monopol. Wyborów przeprowadzanych w oparciu o czołgi amerykańskich okupantów. Wyborów, w których dolar, policjanci państwa, bojówka faszystowska i hurtowe oszukiwanie wyborców są głównymi elementami. Marząc o powtórzeniu takich to „wolnych”, takich to „demokratycznych” wyborów, nie chcą, by sami Niemcy zajęli się zorgani-

zowaniem i przeprowadzeniem wyborów ogólnoniemieckich.

Z każdym dniem jaśniej widać, do czego prowadzi imperialistyczna polityka utrzymywania rozbięcia Niemiec, polityka uchylania się od rzeczowego omówienia całokształtu problemu niemieckiego, omówienia wszystkich zagadnień, których rozwiązanie przybliżyłoby w sposób istotny uregulowanie problemu niemieckiego w duchu interesów wszystkich narodów europejskich — zwłaszcza sąsiadów Niemiec — oraz w duchu interesów samego narodu niemieckiego.

Naród polski jest żywotnie zainteresowany w pokojowym uregulowaniu problemu niemieckiego, w położeniu kresu groźnego dla pokoju rozbięcia Niemiec, w zlikwidowaniu adenauerowskiej bazy agresji w Niemczech zachodnich. Wiemy — a sam Adenauer, jego kompani i oddani mu całkowicie biskupi zachodnio-niemieccy nie pomijają żadnej okazji, przypominać nam o tym — że ich plany wymierzone są przeciwko nam, przeciwko naszej Ojczyźnie, przeciwko naszym ziemiom nad Odrą i Nysą. Wiemy, że dopóki w Niemczech zachodnich władzę sprawuje Adenauer, dopóki istnieje rozbięcie Niemiec, dopóki nad Łabą rozbrzmiewają hitlerowskie piosenki, a na zjazdach SS-owskich bandyci hitlerowscy przysięgają kontynuować dzieło Hitlera, niebezpieczeństwo zagrażać będzie pokojowi, zagrażać będzie sąsiadom Niemiec, a w tym również narodowi polskiemu.

Dlatego też w pełni solidaryzujemy się ze stanowiskiem rządu radzieckiego, który wskazuje drogę do uregulowania problemu niemieckiego, do uregulowania wszystkich spornych problemów międzynarodowych. Propozycje radzieckie, zmierzające do zlikwidowania wszystkich „ognisk wojny i niepokoju, do usunięcia wszystkich przyczyn obecnego napięcia międzynarodowego, mają za sobą pełne poparcie narodów. Pod propozycjami tymi podpisuje się cały naród polski, który zdaje sobie sprawę, że odprężenie w sytuacji między narodowej, że utrwalenie pokoju światowego — to warunek dalszego rozkwitu Polski Ludowej, szczęścia i spokoju wszystkich jej obywateli.

T. Gumowski

GAZETA SPORTOWA

ANIOLA ZDOBYWCA JEDYNEJ BRAMKI

Poznań zwycięża Tirane 1:0

POZNAN. — W ramach imprez sportowych zorganizowanych z okazji „Dni Poznania” rozegrane zostało na boisku po znańskiego „Kolejarza” między narodowe spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Tirany i Poznania.

Drużyny grały w następujących składach: Tirana — Vogli, Dashi, Fagu, Dibra, Shakiri (Pelingu), Villa, Telitti, Gjinali, Borici, Resmija, Jareci.

Poznań — Gronowski II, Sobkowiak, Nowacki, Deska, Sioma, Chudziak, Gronowski I, Aniola, Lewandowski (Kajdasz, Cichosz (Kuchnicki), Piechowiak.

Turniej szachowy w Zurichu

ZURICH. — W Zurichu, w dalszym ciągu międzynarodowego turnieju szachowego kandydatów do gry z mistrzem świata Botwinnikiem (ZSRR), rozgrywano 17 rundę turnieju.

Remisem zakończyły się partie: Szabo (Węgry) — Smyśłow (ZSRR), Awerbach (ZSRR) — Keres (ZSRR), Petrosjan (ZSRR) — Reszewski (USA) i Najdorf (Argentyna) — Bronstein (ZSRR). Trzy partie odłożono.

Międzynarodowy turniej piłki ręcznej w Chorzowie

30 września na stadionie Budowlanych w Chorzowie rozpoczął się międzynarodowy turniej piłki ręcznej z udziałem rumuńskich drużyn Stiinta (kobiety), Dynamo (mężczyźni) oraz reprezentacji żeńskich i męskich ZS Budowlani i ZS Górnik.

W pierwszym spotkaniu Stiinta pokonała Budowlanych 8:1 (4:0). Bramki dla zwyciężczyń zdobyły: Dobre i Drasser — po 3, Jianu i Padureanu — po 1, a dla drużyny polskiej — Kowolik.

Polki ustępowały zdecydowanie przeciwniczkom pod względem techniki, taktyki i szybkości. W drużynie Budowlanych na wyróżnienie zasłużyła Wonsowa, która grając w bramce obroniła sze reg niebezpiecznych strzałów.

W drugim spotkaniu Dynamo pokonała Górnik 14:3 (6:3). Bramki zdobyli: dla Dynamo: Calinan — 4, Lache — 3, Istrate — 2 oraz Streitferdt, Donca, Antonescu, Zank i Zugravescu — po 1. Dla Górnika: Henmann — 2 oraz Tatuś — 1.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny Poznania 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył po pięknej akcji w 10 minucie Aniola. Drużyna gości grała dobrze technicznie. Płaskimi, krótkimi podaniami zdobywała teren przeprowadzając ładne zagrania w ataku, które- mu brakło jednak zdecydowania i dyspozycji strzałowej w polu podbramkowym.

Strzały były na ogół niecelne lub wylapywane przez dobrze broniącego Gronowskiego II. Drużyna poznańska w ciągu pierwszych 10 minut narzuciła bardzo silne tempo, a jej atak przeprowadził w tym czasie kilka udanych wypadów. Jeden z nich zakończył się skutecznym strzałem Anioły. Od tej pory zawodnicy grali przeważnie gorzej, przegrywając prawie wszystkie pojedynki z blokiem defensywnym gości, którzy niemal całkowicie przyjęli inicjatywę.

Po zmianie boisk cały ciężar gry spadł na barki poznańskiej defensywy, która skutecznie likwidowała ataki gości. W drużynie gospodarzy obok bramkarza Gronowskiego, dobrze wypadli: Sioma oraz w linii ataku Gronowski I i do przerwy Aniola.

Zawody prowadził Szlajfer ze Szczecina.

W BIAŁYMSTOKU

SPARTAKIADA szkół zawodowych

Od 28 września trwają rozgrywki koszykówki i siatkówki w ramach Miejskiej Spartakiady Szkół Zawodowych w Białymstoku zorganizowanej staraniem ZS Zryw. 2 października, tj. dziś o godz. 14 na stadionie Ogniwa w Zwierzynie odbędzie się na zakończenie spartakiady zawody lekkoatletyczne.

Spartakiada wojewódzka szkół zawodowych odbędzie się 17 października w Białymstoku. (FL)



Policjanci rozeszli się wokół zagrody z dala, inni kręcili się blisko chaty. Nie widziała z daleka co robią. Dopiero kiedy z brogu błysnął język czerwonego płomienia i z drugiej strony, na niskim dachu przyboka wystrzelił taki sam, zerwała się z krzykiem przerażonym:

— Święci pańscy! Panowie co robicie?
— Siedzi! Ani się rusz, bo zatłukę! — przypadł do niej policjant i lufa karabinu pchnął ją w pierś. Zatoczyła się, upadła. Dzieci z krzykiem rzuciły się do niej.
— Maaamoooo!
— Krowę weźme, na Boga — prosił Julek.
— Siedź bolszewicki pomociel!

Strzecha wyschnięta w upałach, w bezdeszczowej posusze, momentalnie stanęła w płomieniach. Bróg z żytem opierał się jeszcze, ale płomień lał po nim tu i tam. Robiło się jasno, coraz jaśniej. Niebo szczerwieniło i gwiazdy osłepły.

— Gore! Gore! — rozległy się we wsi nawoływania i ludzie zaczęli nadbiegać z siekierami, osękami, konewkami na wodę. Ale policjanci nie dopuszczali nikogo. Ludzie przystawali zdumieni, otaczali pożar pierścieniem. Dach już się walił. Z chaty dobygało gdakanie przerażonych kur i przeciągły, przeraźliwy ryk krowy. Z błędzimyjskiej dzwonnicy odezwał się dzwon na trwogę.

W tym czasie w Mariampolu radzili chłopcy: — komuniści i ludowcy. Ludowy Komitet Powstańczy schodził w podziemie. Członkowie kłimietu czekali długo na przybycie Wiktora Skupy, buntownika z Łuczany, który miał zastępować w Komitecie Michała Bogusza. Ale Skupa nie przychodził.

w miejscu dobrym dla pamięci, przy szczerbatym pniaku topoli, którą na początku lata piorun zwałił.

— Sięgnę tu jeszcze, sięgnę — mamrotał do siebie Basista zasy-pując dół ziemią.

Potem zobaczył, że niebo jaśniej łuną na zachodzie. Zawalił dół byle jak, nie obłożył nawet darnią i biegł do pożaru.

Stefka Boguszowa obudziła się, ale do pożaru nie szła. Widziała z okna, że policjanci nikogo nie dopuszczają. Nie było po co iść.

Józek i Kostek zbudzili się także. Usiedli na stole i przez okno zaśnieżone do połowy koślawym krzakiem mirty, patrzyli na pożar z zapartym tchem. Groza skuta ich myśli. Karabiny polikierów w czerwonym blasku ognia wyglądały groźnie i straszno.

— Skończyła się rewolucja — szepnął Józek do brata.

— Jak my urośniemy Józek — rzekł Kostek z rozmysłem i powagą — zrobimy inną. Nie tak się skończy, Józek...

Józek nic nie odpowiedział.

Wiktor Skupa krył się w starym stogu leśnego siana, za olechowskim laskiem, stogu, który od lat nieruszany zgarbił się już i zmałał. Siedział tutaj mając żywność od Majeckiego i Mrugały i czekał aż się trochę w Łuczanie uspokoi. Wtedy miał zamiar dać żonie znak o sobie i potem wynieść się do Stępnika lub do Mariampola.

Tego dnia rzytło wieczór miał iść w daleką drogę, aż do Mariampola, gdzie o północy, w miejscu wskazanym mu przez Majeckiego miał się spotkać z Komiteciem. Ale znużony, spowinię-rany Skupa zasnął o zachodzie i nie obudził się aż głęboką nocą. Zerwał się, wziął obrzynek na ramię, poprawił wiszącą na temblaku rękę i pobiegł w górę wertepami, kłnąc w duchu godzini- nę w której zasnął. Minął grzbiot Gackowskiej Góry i pędem zaczął się opuszczać w dół. Wtedy niebo za nim, za górą zaczęło czerwienić i jaśnieć. Przystanął, rozglądał się w koło. Potem uderzył błędzimyjski dzwon świętego Jacka. Znajomy jego jęk prze- łaził przez górę, dopadał do uszu Wiktora nagłym niepokojem. Tknięty przeczuciem nieszczęścia zawrócić i zaczął się wspinać z powrotem na poszarpany grzbiot góry. Zmęczony stanął na szczycie i ujrzał niebo w łunie. Nie od razu spostrzegł, że to na

ognia. Nie dowierzał jeszcze. Ale widział dobrze. Nie mógł tylko rozpoznać czy to jego dom płonie, czy Bogusza lub Pawlica. Nie namyślając się puścił się biegiem w dół, okrążając las. Nie zważał, że tutaj, bliżej Łuczany może się natknąć na policję. Gnał go niepokój, pchał naprzód. To może płonął jego dom, jego cały, mizerny dobytek.

Kiedy przeszedł wzdół olechowski w miejscu, gdzie policjanci ustrzelili Taczankę, nie miał już wątpliwości.

Gnał przez pola co sił. Tchu mu brakowało, bolała wstrząsana ręka, słaby mięsień w nogach. Ale nie ustawał.

Mijając zostającą po jego prawej stronie wieś Błędzimyśl, ujrzał na lekkiej pochyłości pół ostatnich, spóźnionych ludzi, którzy biegli z Błędzimyśla do pożaru.

Stał coraz bardziej.

Kiedy mijął zagrodę Bochenka już ledwie unosił nogi. W pierś- siach zmczenie paliło jak ogień. Wał kolejowy i stojące na nim świerki zasłoniły mu na chwilę widok pożaru. Tylko łuna ogn- nista stała nad świerkami.

Szedł.

Ostatkiem sił wcołgał się na wał.

— „Czemu nikt nie ratuje?” — pomyślał z przerażeniem, nie wi- dząc przy samym pożarze żadnego ruchu. Potem dopiero spo- strzegł czarny pierścień stojących ludzi i najezony karabinami szpaler policji. Zrozumiał.

Wstał z trudem. Jedną ręką podniósł obrzynek do ramienia, przechylił głowę nad zamkiem. Potem powoli ręka mu opadła. Nie strzelił. Mógł trafić kogo z ludzi, jeśli w ogóle obrzynek tak daleko doniesie.

Drewniane ściany płonącego domu zaczęły się walić. Ogień sięgnął już przyciesi. Potem poczęł przysysać.

Na wale między świerkami stał ze skamieniałą twarzą Wiktor Skupa, zastępca Michała Bogusza w Ludowym Komitecie Powstań- czym i patrzył w chwylące się języki ognia. Lekki wiatr, który się ruszył może od tego pożaru, świszczal w kostropatych świerkach, jak kaszel w dychawicznych płucach.

KONIEC.